

D. BIENKOWSKA, E. UMIŃSKA-TYTOŃ, *MIASTO W POLSKICH BADAANIACH LINGWISTYCZNYCH*, „Interdyscyplinarne studia miejskie”, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2019, ss. 145

Publikacja, na którą chciałabym skierować uwagę czytelników, jest *Miasto w polskich badaniach lingwistycznych*, autorstwa dwóch badaczek: Danuty Bienkowskiej i Elżbiety Umińskiej-Tytoń. Opracowanie wpisuje się w nurt badań interdyscyplinarnych i ma na celu jedynie przybliżenie – z punktu widzenia językoznawstwa – bardzo rozległej i zarazem różnorodnej problematyki miasta. Książka poświęcona została Pamięci Pani Profesor Marii Kamińskiej – językoznawczynie związanej ze środowiskiem Uniwersytetu Łódzkiego, w której pracy naukowej zaznaczyły się rozważania nad polszczyzną mówioną mieszkańców Łodzi i okolic.

Tematyka urbanistyczna będąca przedmiotem refleksji recenzowanej przeze mnie pozycji została ujęta wieloaspektowo, o czym świadczą tytuły rozdziałów, których jest sześć. Pierwszy z nich, *Stan badań językoznawczych polszczyzny miast*, stanowi treściwe wprowadzenie do historii badań nad językiem polskim używanym w miastach. Jak zauważono, scjencyistyczne obserwacje tego zjawiska pojawiły się dość późno, bo dopiero na początku XX w., a zainicjowane zostały między innymi dwoma artykułami (opublikowanymi w 1914 r. na łamach „Języka Polskiego”) poświęconymi odmiernościom w mówionej polszczyźnie miast usytuowanych w różnych częściach dawnej Rzeczypospolitej.

W części wstępnej rozdziału czytelnik znajdzie najważniejsze informacje z zakresu metodologii badawczych, sposobu gromadzenia materiału empirycznego, a przede wszystkim celu i tematyki analiz poświęconych mowie mieszkańców miast. Warto zapoznać się z komentarzami odnoszącymi się do terminu *dyskurs miejski* – pojęcia nowego, gdyż pojawiło się w czasach nam współczesnych.

Druga część rozdziału zawiera *Przegląd lingwistycznych badań miejskich*. Na uwagę zasługuje fakt, że zaprezentowane zestawienie opracowań zostało dokonane w sposób przejrzysty i uporządkowany, co wpływa korzystnie na jego odbiór. Lingwistki nazwy miast zestawily w układzie alfabetycznym, a następnie w obrębie w ten sposób utworzonych podrozdziałów ukazały w porządku chronologicznym zgromadzony materiał. W rezultacie czytelnik otrzymał *quasi-przewodnik bibliograficzny*, bardzo wygodny z tego względu, że w jednym miejscu może odnaleźć informacje dotyczące: autorów, zakresu podejmowanych przez nich dociekań oraz typu publikacji. Dzięki temu łatwo oszacować skalę badań, których przedmiotem była polszczyzna miejska, oraz ustalić, które obszary ba-

dawcze pozostają nietknięte. Należałoby wspomnieć, że jest to ważna kwestia z punktu widzenia osób szukających inspiracji do rozważań naukowych. Z przytoczonych danych wynika, że w centrum zainteresowania lingwistów znalazło się zaledwie kilkanaście polskich miast, głównie dużych i większych. Niepokojący wydaje się fakt, że część podjętych analiz, pomimo początkowych deklaracji i wyraźnie zarysowanych celów, nie zostało ukończonych lub – przeciwnie do założonych dalekosiężnych planów – kontynuowanych. Z dzisiejszej perspektywy dosyć mocno uwidacznia się także fragmentaryczność przedsięwzięć, które zazwyczaj koncentrowały się na wybranym aspekcie polszczyzny miejskiej – w największym stopniu ujawnia się brak syntez obejmujących dłuższe odcinki czasowe lub większą rozpiętość zagadnień, co też skłania do stwierdzenia braku skoordynowanych działań badawczych zakrojonych na większą skalę. Stąd też ze względu na typ publikacji przeważają artykuły, monografie zaś pozostają w mniejszości. Na tym tle pozytywnie zarówno pod względem liczby opracowań, jak i szerszego oglądu badawczego wyróżniają się studia dotyczące Łodzi, Poznania, Katowic oraz innych miast Górnego Śląska i Zagłębia, Krakowa, Warszawy i Wrocławia. Pozostałe prace dotyczą języka mieszkańców Białegostoku, Bydgoszczy, Częstochowy, Kielc, Lublina, Rzeszowa, Szczecina i Torunia. Jak widzimy, biorąc pod uwagę liczbę miast w Polsce, których współcześnie jest 944, a w 1945 r. było ich 703, trzeba podkreślić, że badaniami objęto zaledwie 1,5% stanu dzisiejszego i 2% tużpowojennego. Podsumowując, należy wyrazić żal, że tak wiele obszarów badawczych nadal pozostaje nieopisanych, co jest tym większą stratą dla humanistyki, że nieutrwalony język mówiony mieszkańców miast przemija wraz z jego użytkownikami.

Kolejna część ocenianej przeze mnie książki nosi tytuł *Miasto w dziejach języka polskiego* i zapoznaje czytelnika z zarysem historii miast w Polsce. Perioodyzację dziejów otwiera tu średniowiecze, następnie wyodrębniono czasy od XVI do XVIII w., przegląd zamyka zaś doba industrialna. Autorki skoncentrowały się na ukazaniu zależności pomiędzy przekształcaniem się struktury społecznej ludności zamieszkującej tereny zurbanizowane a rozwojem kultury. Bliżej przyjrzały się roli odgrywanej przez patrycjat miejski, pospólstwo i plebs w tworzeniu polskiego dialektu kulturalnego i przyczynianiu się do jego rozpowszechniania. Uwadze badaczek nie umknęło bogactwo profesjolektów, które nieustannie kształtowały się w przeciągu stuleci i na trwałe związały się z przestrzenią miasta.

Terytorialne odmiany polszczyzny miejskiej to tytuł rozdziału trzeciego, który przynosi czytelnikowi podstawowe wiadomości odnoszące się do polszczyzny regionalnej oraz zjawiska regionalizacji polszczyzny miejskiej. Zamieszczony opis cech odróżniających oraz cech wspólnych polszczyzny regionalnej i dialektalnej trzeba uznać za przydatny zwłaszcza dla osób, które nie mają wykształcenia językoznawczego. Ciekawy jest wybór egzemplifikacji regionalizmów, na które autorki patrzą z pozycji poszczególnych płaszczyzn systemu językowego: fonetycznej, fleksyjnej, słowotwórczej i składniowej. Na uwagę zasługuje wzmianka o regionalizmach frekwencyjnych – pojęciu wprowadzonym przez Kwiryne Handke. Językoznawczynie pochylają się nad gwarami miejskimi, biorąc za przykład warszawski wiech i lwowski bałak. Rozdział zamyka spojrzenie na wykorzystanie polszczyzny miejskiej w celach stylizacyjnych w tekstach literackich.

Kolejna część pracy zawiera wiele informacji ciekawych i cennych dla czytelnika, przynosi bowiem refleksję nad zróżnicowaniem socjalnym i zawodowym polszczyzny miejskiej. Omówione zostały socjolekty: inteligencki, robotniczy i rzemieślniczy. Więcej światła rzucono na tzw. nową i starą inteligencję. Przytoczono wybrane cechy wymowy inteligencji poznańskiej, dzięki czemu czytelnik może dostrzec różnicę pomiędzy socjolektem a wzorcową polszczyzną. Ważne jest wymienienie najważniejszych przyczyn tych różnic. Warto również wskazać na podrozdział *Profesjolekty rzemieślnicze*, który obrazuje, jak bogata aktywność zawodowa mieszkańców miast znalazła odzwierciedlenie w używanym przez nich języku. Autorki przytoczyły obszernie egzemplifikacje terminologii fachowej oraz słownictwa specjalnego gwar zawodowych, niestety należących już do przeszłości.

Jedną z ciekawszych kwestii poruszonych na kartach książki stanowi zagadnienie inskrypcji obecnych w przestrzeni każdego miasta. Spostrzeżenia na ten temat zostały przedstawione w rozdziale zatytułowanym *Grafosfera*. Lingwistki wyróżniają inskrypcje o charakterze oficjalnym oraz nieoficjalnym i obie grupy ilustrują przykładami dodatkowo wzbogaconymi o fotografie, co z pewnością uatrakcyjnia tę część publikacji. Bogactwo napisów pozwala czytelnikowi uświadomić sobie już sama ich klasyfikacja, która w obrębie inskrypcji nieoficjalnych wyróżnia ze względu na pełnioną przez nie funkcję m.in. ogłoszenia i obwieszczenia, szyldy, napisy neonowe, napisy na muralach, plakaty, reklamę uliczną, napisy ostrzegawcze.

W obrębie omawianego rozdziału nie zabrakło przybliżenia pojęcia urbanimii oraz urbochrematonimii. Zrelacjonowano historię nazewnictwa miejskiego oraz zaprezentowano spojrzenie na nazwy z punktu widzenia semantycznego oraz słowotwórczego. Bez wątpienia pobudza to w czytelniku refleksję językoznawczą poprzez ukazanie, że toponomastyka kryje w sobie dzieje miasta i jego mieszkańców.

Godzi się nadmienić, że w recenzowanej pozycji nie pominięto zagadnienia reklamy ulicznej i graffiti miejskiego. W odniesieniu do pierwszego zjawiska badaczki nie tylko skoncentrowały się na środkach językowych wykorzystywanych w tym typie reklamy, ale także omówiły podstawowe jej formy: afisz, baner, billboard, *city light*, koziółek, megaboard, napis, neon, plakat, szyld, totem. W nawiązaniu do graffiti zaskakująca dla niejednego czytelnika może okazać się informacja, że jego pojawienie się w polskich miastach datuje się na dobę staropolską, nie jest więc ani obce naszej kulturze, ani nie ogranicza się tylko do czasów nam współczesnych. Autorki przedstawiły charakterystykę formalną graffiti, co pozwala zapoznać się zarówno z jego cechami artystycznymi, jak i językowymi.

Recenzowane przez mnie wydawnictwo wieńczy rozdział *Miasto w ujęciu językowo-kulturowym*. Językoznawczynie przywołują tu dobrze znane pojęcie językowego obrazu świata; zwracają uwagę zarówno na strukturę semantyczną obrazu miasta, jak i na formę przekazów, w których obraz ten został zawarty. Wskazują również inne zjawiska językowe: dyskurs turystyczny, reprezentowany współcześnie przez różne formy gatunkowe (przewodnik turystyczny, spacerownik czy blog podróżniczy), czy folklor miejski, którego najbardziej znanymi formami są pieśni popularne, robotnicze pieśni rewolucyjne czy żywe po dziś dzień

pieśni podwórkowe. Z punktu widzenia czytelnika atrakcyjne wydaje się nawiązanie do badań poświęconych stereotypom miejskim oraz przedstawienie najpopularniejszych z nich, dotyczących mieszkańców Warszawy, Krakowa, Poznania i Łodzi.

Na zakończenie chciałabym stwierdzić, że oceniana przeze mnie pozycja jest niewątpliwie wartościowa i potrzebna. Na uznanie zasługuje już sam wybór ciekawego tematu, dzięki czemu monografię z zainteresowaniem przeczytają zarówno językoznawcy, jak i osoby spoza kręgu humanistów. Trzeba zaznaczyć, że mamy do czynienia z opracowaniem sprawnie prezentującym stan badań nad polszczyzną miejską. Jest to przedsięwzięcie cenne zwłaszcza z tego względu, że ukazuje luki, których wypełnienie może stać się inspiracją badawczą dla wielu językoznawców. Wypada podkreślić, że studium odznacza się jasnością wykładu i uporządkowaniem omawianych zagadnień, co zawsze stanowi duże ułatwienie w recepcji pracy naukowej. Książka wzbogacona jest o fotografie, które niezawodnie uatrakcyjnają jej odbiór. Monografia udowadnia, że w dobie globalizacji i imperializmu językowego angielszczyzny warto pochylić się nad rodzimą różnorodnością językową – w tym wypadku nad polszczyzną polskich miast. To od nas zależy – tak badaczy, jak i użytkowników języka – czy ten fenomen uda się podtrzymać i ocalić od zapomnienia: wszak w nim tkwią korzenie naszej kultury. Myślę, że dzięki recenzowanej przeze mnie publikacji każdy czytelnik, który po nią sięgnie, stanie się wrażliwym odbiorcą różnorodnych odmian polszczyzny miejskiej.

Milena Wojtyńska-Nowotka
(Uniwersytet Warszawski,
e-mail: m.wojtynska-no@uw.edu.pl)
ORCID 0000-0002-4450-7802